

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

W Łwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena egz. pojed. w całej Polsce

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 27 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

20 dni bohaterskiej walki górników

Górnicy postanowili dalej strajkować.

KATOWICE. (PAT). W dniu dzisiejszym wybuchł jednodniowy strajk protestujący przeciwko zamknięciu kopalni Florentyna w Lagiewnikach. Strajkuje 1382 robotników i 120 urzędników. Zjechała do pracy jedynie załoga obserwacji w liczbie 6 robotników i czterech urzędników. Przebieg strajku spokojny.

SOSNOWIEC. Wczoraj na wszystkich

kopalniach, objętych strajkiem, odbyły się

Krwawe rozruchy bezrobotnych na Śląsku

KATOWICE. (PAT). W związku z wypłatą zasiłków bezrobotnym, przybyło wczoraj rano kilkuset bezrobotnych przed urząd gminny w Ożegowie, gdzie doszło do awantury między bezrobotnymi, a u-

zebrania załogowe górników w sprawie strajku. Wszędzie zapadły uchwały wywołujące się za strajkiem.

rzędnikami gminy. Na miejsce przybyła policja, która usunęła awanturujących się na ulicę. W jakiś czas później w pobliżu urzędu gminnego zgromadziło się około 800 osób, które kamieniami wybiły szyby

w budynku gminnym. Gdy policja przystąpiła do rozpraszania tłumu, obrzucono ją kamieniami. W ten sposób zranieni zostali dwaj policjanci, zaś przodownik Bartoszek zraniony został nożem w plecy. Policja użyła bomb łzawiących, jednak tłum dalej obrzucał ją kamieniami i cegłami, przyczem zraniony został podkomisarz Rzof. Wówczas policja użyła broni palnej. Jedna kula zraniła bezrobotnego Dachowskiego. W godzinach popołudniowych spokój przywrócono.

Arystydes Briand.

Śmierć Arystydesa Brianda odkrywa żalobą nie tylko Francję, ale i demokrację całego świata, która widziała w nim szlachetną postać w walce o pokój światowy. Był pomiędzy Briandem a socjalizmem poważne różnice w światopoglądzie, ale niemniej był to człowiek bliski socjalizmowi, w którym w swojej długoletniej działalności politycznej znajdował niejednokrotnie poparcie tak na terenie francuskim, jak i międzynarodowym.

Wśród polityków doby obecnej był niewątpliwie najwybitniejszym zarówno pod względem indywidualności, jak i zasięgu zainteresowań. Wysuwane przezeń problemy miały charakter międzynarodowy. Temi właśnie różnił się od tuzina przeciętnych dyplomatów, że politykę francuską prowadził pod kątem polityki międzynarodowej, zawsze mając na celu dobro ludzkości.

Na politykę międzynarodową patrzył jako na spłot interesów, spłot sprzeczności, które winno się usunąć w interesie pokoju. Pokój, pragnienie utrzymania pokoju może być oparte jedynie na szczerości, na uświadomieniu sobie konieczności wspólnoty interesów państwowych.

Pogląd Brianda na świat posiadał cechy optymizmu. Wierzył w człowieka i ludzkość. Wierzył w postęp i rozwój ludzkości. Przepojony był wiarą, iż prędzej, czy później pokój musi zapanować wszechwładnie.

Jako jeden z najlepszych mówców współczesnych, obdarzony niezwykłym talentem i wiarą w swoje przekonania był niejako predestynowany do odegrania pierwszorzędnej roli w świecie. I rolę taką niewątpliwie odegrał.

Był pierwszym mężem stanu Europy współczesnej, duszą Ligi Narodów. Dochodziło nawet do tego, że gdy Briand brak było na jednym z zebrań Ligi — posiedzenie jej pozbawione było treści.

Za cel swej działalności politycznej, za cel swego życia postawił sobie — pokój. Dążył do tego wszystkimi fibrami swojej duszy. Idei tej poświęcił całego siebie.

Na stanowisku ministra spraw zagran. Francji dążył za wszelką cenę do porozumienia z Niemcami. Punkt kulminacyjny tych wysiłków przypada na rok 1925, gdy podpisano układy w Locarno, dając Francji gwarancję granic Renu, a Niemcom prawo udziału w Lidze Narodów.

W r. 1929 wystąpił z projektem Pan-europę, który miałby przyczynić się do przebudowy stosunków gospodarczych

Działalność Brianda, jego polityka, jego plany nie znalazły należytego zrozumienia wśród ludzi siejących władców Europy. Nacjonalizm wzięł górę nad rozsądkiem. Szczególną walkę rozpętała burżazja nacjonalistyczna we Francji, która usiłowała „splantować” Brianda, co znała-

Hołd pamięci Brianda.

WARSZAWA. (Tel. wł.). Na wczorajszym swem posiedzeniu sejmowa komisja spraw zagranicznych złożyła hołd pamięci Arystydesa Brianda. Przewodniczący komisji pos. Radziwiłł w przemówieniu swem scharakteryzował Brianda jako szermierza idei pokoju i współpracy narodów. Nazwisko jego pozostanie na zawsze symbolem pokoju.

W imieniu klubu PPS tow. Czapiński oświadczył, że jego stronnictwo zawsze odnosiło się ze szczerą sympatią do osoby Zmarłego i jego roli w polityce międzynarodowej.

Pos. St. Stroński w imieniu Klubu Narodowego przyłączył się do manifestacji, przypominając, że Briand przez siedm lat z rządu, podczas których zapadły ważne dla nas postanowienia, był ministrem spr. zagran. sprzymierzonej z nami Francji.

Na znak żałoby przewodniczący przerwał posiedzenie na 5 minut.

Po przerwie komisja przyjęła ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Turcją.

—:—:—

Śmierć Brianda stratą dla sprawy pokoju.

PARYŻ. (Pat.) Wczoraj złożono zwłoki Brianda w trumnie. Przy ceremonii tej byli obecni siostra zmarłego i siostrzenica, oraz najbliżsi przyjaciele i współpracownicy.

GENEWA. (Pat.) Komisja główna konferencji rozbrojenowej uczła dziś pamięć Brianda. Przewodniczący konferencji Henderson, podkreślił że Genewa poniosła przez śmierć Brianda wielką stratę. Najlepszym sposobem uczczenia jego pamięci będzie doprowadzić do pomyślnych rezultatów tej konferencji, do której przyczynił się on wszystkimi siłami.

Ostatnie słowa Brianda.

PARYŻ. (Pat.) Dr. Emery, który do ostatniej chwili pozostawał u boku Brianda, w wywiadzie Budzielnym redaktorowi „Tempsa” oświadczył, słowami najbardziej charakterystycznymi dla duchowego stanu zmarłego ministra, które w gorące powtarzał w obecności b. szefa swego gabinetu były: „Verdun... Boulogne... Salonique...” Jest to fantazjowanie, jakie daje się często zauważyć u ludzi w chwili ich agonii. Briand wypowiedział podświadomie trapiące go myśli, które prawdopodobnie doprowadziły go do tego, że stał się gorącym obrońcą pokoju, a które tłumacza się wrazeniem, jakie pozostawiły w jego umyśle czasy, które przeżyła Francja w czasie wojny.

21 (112) konfiskata „Dziennika Ludowego”.

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego” został skonfiskowany z powodu wiadomości, dotyczących osławionego Gągata, a m. in. za przedruk z „Il. Kurjera Codziennego”.

Za przedruk ten zostały skonfiskowane również dwa pisma popołudniowe.

Charakterystyczne jest przytem, iż „Il. Kurjer Codzienny” za wiadomości te nie został skonfiskowany i był we Lwowie sprzedawany bez wszelkich przeszkód.

Jest to już 21 konfiskata „Dziennika Lud.” w r. b.

—:—:—

Popierajcie tylko te firmy, które mimo obecne ciężkie warunki, zatrudniają i nadal swój pełny personel, a temsamem przyczyniacie się do utrzymania dziesiątek rodzin.

Firma Leon i Henryk APPEL
Lwów, Legjonów 1.

jest jedną z tych firm i dlatego obowiązkiem Waszym jest, kupować tylko u niej. Wszelki sprzęt radiowy zakupicie u nas po niebywale niskich cenach, bo najtaniej w Małopolsce!

Członkom Kasy Chorych wydajemy okulary w lepszym gatunku, bez żadnej dopłaty!

Fachowa usługa!

Porady bezpłatne!

złó swój wyraz w głosowaniu na stanowisko prezydenta Rzplitej francuskiej.

Wobec nowych nastrojów we Francji wycofał się z życia politycznego po wieloletniej działalności. Był 11 razy premierem i 25 razy ministrem spraw zagranicznych.

Ubył człowiek niepośledni, wielkiego formatu, który hasło pokoju postawił jako nacelną zasadę swojej działalności.

Brakło Brianda w chwili, kiedy nacjonalizmy szukają ujścia, kiedy nad światem znów zawisła groźba rozpętania się wojny.

Demokracja całego świata odczuwa boleśnie olbrzymią stratę, jaką poniosła wskutek śmierci Brianda. Był on bowiem uosobieniem idei pokojowej, był apostołem pokoju, w którym widział drogę do szczęścia ludzkości.

—:—:—

Sluchać, a nie krytykować!

Demonstracja BB na komisji

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji panowie z BB. urządzili osobliwą demonstrację.

W dyskusji ze strony opozycji przemawiał sen. Sołtyk. (Kl. N.) Kopiczński i Woźnicki (Str. Lud.) Po tych przemówieniach przewodniczący zarządził przerwę kilkunastominutową.

Po przerwie sen. Ehrenkreutz oświadczył imieniem BB, iż z uwagi na ton, jaki się zaznaczył w wywodach opozycji, członkowie BB. nie wezmą udziału w rozprawie ogólnej. Analogiczne oświadczenie złożył wicemin. Pieracki podnosząc, że wobec tego, że ton dyskusji w momentach, gdy mówiono o pracy rządu był niewłaściwy, nie uważa za możliwe zabrać głosu.

Wobec tego sen. Sołtyk i tow. Kopiczński oświadczyli, że wobec tego oświadczenia kluby ich nie wezmą udziału ani w rozprawie ogólnej ani w szczegółowej.

20 groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS”

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wylączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS”

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Chiny organizują opór przeciw Japonii.

LONDYN. (PAT). Z Szanghaju nadeszły wczoraj popołudniu niepokojące wiadomości co do marszu Czang Kai Sze-ka na czele 50.000 armii na pomoc armii kantońskiej, która się cofnęła z pola walki pod Szanghajem. Wiadomości te wywołały panikę w szeregach japońskich, a głównodowodzący japoński gen. Szirokawa wystosować miał ultimatum do dowódcy wojsk chińskich, że o ile w ciągu 24 godzin nie cofną się o dalszych 5 mil do odległości 30 mil od Szanghaju, to wojska japońskie natychmiast podejmą ofensywę, aby odrzucić Chińczyków i aby zapewnić sobie należyte bezpieczeństwo frontu.

NIEZWYKŁY ZAMACH I OKROPNA ŚMIERĆ.

BERLIN. Uliczny kolportę dzienników 22-letni Eryk Wilde, dokonał wczoraj niezwykłego zamachu, spowodowanego zazdrością.

Opuszczywszy się po linie do okna drugiego piętra, Wilde zasypał strzałami łóżko, na którym spała jego narzeczona. Następnie wybiwszy szybę, wszedł do mieszkania. Strzały chybiły. Kryjąc się przed policją, Wilde zamknął się w szafie. Policjant strzelił do szafy. Kula trafiła Wildego w głowę, kładąc go trupem na miejscu.

—:—:—

Zdemaskowanie gry politycznej.

Druzgocące zarzuty tow. Czapińskiego na wczorajszym posiedzeniu Sejmu.

WARSZAWA. (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu większość rządowa przemłocila w szybkim tempie kilkanaście ustaw. Wszelkie poprawki klubów opozycyjnych były tylko rzucaniem grochu o ścianę. BB jest dość silna liczebnie, aby wszystkie ustawy uchylać swoimi głosami.

KONIEC KOMITETU FLOTY NARODOWEJ.

Pos. Tomaszewicz (BB) referował projekt ustawy o likwidacji Komitetu Floty Narodowej.

Pos. Wierczak (Kl. Nar.): Nie wchodzi w sprawę sporne między gen. Zaruskim a prezydentem komitetu, należy nam raczej na stwierdzeniu, że ta likwidacja wywołała niepotrzebne nieporozumienie w społeczeństwie. Błąd, jakim była likwidacja komitetu, wynika z tej metody zaskakiwania i ciągłej reorganizacji, która w danym razie nie miała nawet cechy politycznej.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Z kolei przyjęto w 2 i 3 czytaniu nowelę do ustawy o statkach handlowo-morskich, przemianę Żegluga Polskiej na Spółkę Akcyjną.

Pozatem przyjęto w 2 i 3 czytaniu sprawę przejęcia przez państwo pożyczki dla miasta Wilna, zaciągniętej przed wojną oraz ustawę o połączeniu przedsiębiorstw państwowych PAT. i wydawnictw państwowych pod firmą PAT.

NAJWAŻNIEJSZA SPRAWA...

Pos. Pochmarski (BB) referował ustawę o Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Referent podkreślił, że zaniepokojenie, jakie wywołało w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych to przedłożenie rządowe jest zupełnie nieuzasadnione, gdyż rząd ta-

że 85 proc. duchowieństwa działa przeciw obecnemu systemowi rządowemu.

To jest prawda, że przeważająca większość duchowieństwa jest dziś przeciwna obecnemu systemowi rządu.

Posel Madziejczyk (Str. Lud.): Klub mowcy jest za uregulowaniem świadczeń na rzecz Kościoła katolickiego. Mimo to mowca zapowiada, że za ustawą głosować nie będzie, gdyż uważa, że ustawa ta ma charakter wybitnie polityczny, bowiem o bóz sanacyjny drogą rzekomych dobrodziejstw chce pozyskać kler dla swych celów politycznych.

PPS, PRZECIW USTAWIE.

Tow. Czapiński: Ustawa ta w zasadzie nie jest dla nas sympatyczna, gdyż stoi na gruncie oddzielenia Kościoła od państwa. Słusznie powiedział na komisji p. Rzóska, że ustawa daje kolosalne prawa klerowi. My zaś, biorąc pod uwagę to, co mówili w komisji pp. Dratwa i Dzieduszycki, powiemy wprost, że jest to prezeńt.

Głos na lewicy: Z cudzej kieszeni!

Tow. Czapiński: W zasadzie ten podatek jest nieograniczony, bo może być w razie konieczności nakładany powyżej 5 proc. różnych podatków, a co to jest „konieczność“ — nie wiadomo. — Rzeczą śmieszną jest przeznaczenie dla ustawy termin na r. 1934, bo jeżeli ta ma być, to zajmijmy się nią w r. 1933 i w tym kierunku idzie nasz wniosek.

Poco jest ta ustawa? Jest ona narzędziem w grze politycznej.

Gdy w komisji mowcy sanacyjni mówili, że kler nie powinien być państwem w państwie itd., to nam się zdaje, że to się przecież samo przez się rozumie, ale nie przystoi właśnie panom z sanacji występować z temi postulatami, bo

panom idzie tylko o to, że kler nie prowadzi polityki takiej, jakiej panowie sobie życzą.

(Wielka wrzawa na ławach BB, oklaski na lewicy).

Tow. Czapiński: Przecież w czasie wyborów widzieliśmy obrazy marsz. Piłsudskiego obok Papieża, widzieliśmy odczyty biskupów za marsz. Piłsudskim, więc nie brak dobrej woli u BB w kierunku rozpolitykowania kleru, ale na swoją rzeź. Oprócz tego stoi jeszcze ustawa małżeńska, jak nabiła haubica, wymierzona w stronę kleru, która znaczy: „Gdy nie będą panowie posłuszni i grzeczni, haubica wypali swoim potężnym nabojem“. (Okłaski na lewicy). Mamy więc i tu grę polityczną, a w pogotowiu stoi jeszcze wycofana chwilowo sprawa ograniczenia iura

stolae itp. sprawy. My za ustawą głosować nie będziemy.

NIE BĘDZIE KREMATORJUM W POLSCE.

Z kolei pos. Krawczyński referował ustawę o chowaniu zmarłych. Ustawa przewiduje, że zmarłych niepochowanych przez rodzinę mogą władze administr. przekazywać zakładom uniwersyteckim dla celów naukowych.

Tow. Reger popiera poprawkę swoją, zgłoszoną w komisji, domagającą się utworzenia krematorjum, uważając to za najbardziej nowoczesny i higieniczny sposób usuwania zwłok, przytem niewyłączający w niczem czi zmarłych. — Umowy międzynarodowe nakładają zresztą na nas obowiązek tworzenia krematorjum w porcie Gdyni i będziemy musieli do tego się dostosować.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Rzóska referował ustawę o dodatkowych kredytach na r. 1931/32. Chodzi o dodatkowe kredyty na emerytury cywilne i wojskowe. Uchwalono w budżecie na rok kończący się 131 milionów. Na ten cel obecne przedłożenie dodaje jeszcze 25 milionów.

Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

ZGODNIE Z PRZEPISAMI...

Następnie Sejm przystąpił do interpelacji Klubu Nar. w sprawie zebrań poselskich. Sekretarz odczytuje interpelację oraz odpowiedź ministra spraw wewn. — W interpelacji opisano zajście, jakie miało miejsce w Świeciu na Pomorzu, gdzie polejca na spokojny tłum uderzyła pałkami i kolbami, na co interpelanci przedstawiają dowody ze świadków i świadectw lekarskich. Następnie interpelacja wspomina o rozwiązanych zebrań w kilku miejscowościach na Pomorzu.

Mn. Pieracki twierdzi, że policja postępowała zgodnie z przepisami obowiązującymi. Mimo zakazu pochodu, pochód ten się odbył. Mimo kilkakrotnego wezwania policji, aby pochód rozwiązano nie usłuchano go, wobec czego policja dwukrotnie „rozprószyła“ tłum.

Następne posiedzenie Sejmu dziś.

Na porządku dziennym m. in. ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta, do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, wniosek PPS o zmianę regulaminu Sejmu (obniżenie dykt marszałka Sejmu).

HERBATA RIEDLA

Już w Egipcie.

PAT-iczna przynosi następującą wiadomość z Aleksandrii: Wczoraj (tj. 8 bm.) od rana oczekiwano tu przyjazdu marszałka Piłsudskiego. Z powodu niepogody przyjazd został opóźniony. — „Romania“ przybiła do portu dopiero o godzinie 15. Na spotkanie marszałka wyjechał z Kairu zamiast chorego posła Rzpłitej Dzieduszyckiego sekretarz poselstwa Mallński. „Romania“ przybiła do molo królewskiego, — gdzie powitali marszałka, wysiadającego w towarzystwie kapitana Lepeckiego i pułk. ar. Wojezyńskiego, gubernator Aleksandrii

brat królów i przedstawiciele władz egipskich. Wzdłuż molo ustawiły się oddziały gwardji honorowej egipskiej i angielskiej. Marszałek przeszedł ze swem otoczeniem do wagonu salonowego, postawionego dó jego dyspozycji przez rząd egipski. Pociąg marszałka wyjechał o godzinie 19-tej do Kairu.

KAIR. (PAT). Marszałek Piłsudski przybył wczoraj o godz. 22.15 do Kairu. Stąd marszałek niezwłocznie odjechał samochodem do Heluanu.

—:::—

Co się stało ze statkiem „Niemen“?

Mn. Piłsudski przyjechał już do Egiptu, a ten statku rumuńskiego „Romania“. Gdy do Polski dotarły wiadomości, że wysłany umyślnie z Gdyni na Morze Czarne statek „Niemen“ został w Bosforze zatrzymany przez władze tureckie, „dobrze poinformowana“ prasa sanacyjna doniosła, że min. Piłsudski tylko do Stambułu pojechał na statku rumuńskim, a tam przesiał na „Niemen“, aby tym statkiem odbyć dalszą podróż. Tymczasem wedle oficjalnych wiadomości podróżnik polski wcale statku rumuńskiego nie opuścił, na nim odbył całą drogę i obecnie dotarł do brzegów egipskich. Natomiast o statku polskim, specjalnie wysłanym w tak daleką drogę, wszelki śluch zaginął. Czyżby spotkało go jakie nieszczęście, o które na wodzie nie tak trudno, a Polacy, wiadomo,

są przeważnie stworzeniami lądowymi — Dlatego też nasze „wilki morskie“ nie wykazały przez tę ekspedycję „Nienna“ zbyt wielkiej znajomości morskich stosunków komunikacyjnych na tak rozległej przestrzeni, chociaż droga przez Constanze do Aleksandrii jest utartą drogą do Palestyny, z Polski dość gęsto uczęszczana. Każde palestyńskie biuro w Polsce zna tę drogę na pamięć.

Ale w tej chwili interesuje nas los statku „Niemen“. Może zatonał na dalekich wodach? Pal sześć wreszcie statek, stał nas przecie na to. Ale co z załogą?

Milecnie tak gadatliwej zwykle, gdy chcęzi o pochlebstwa, prasy sanacyjnej, jest niepokojące. Dlatego pytamy, co się stało ze statkiem „Niemen“?

—:::—

349.271 bezrobotnych.

WARSZAWA. (Pat.) Wedle danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w dniu 5. marca b. r. liczba bezrobotnych na terenie całej Rzeczypospolitej wynosiła 349.271 osób, co stanowiło wzrost liczby bezrobotnych w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego o 5.45.

Rozpaczliwa walka o byt robotników huty w Piotrkowie.

PIOTRKÓW. W hucie Hortensja trwa nadal strajk wóski. Wszyscy robotnicy pozostają na terenie fabryki i grzeją się przy rozpalonych piecach.

Dyrekcja nie chce rozmawiać ze strajkującymi, dopóki nie opuszczą terenów fabrycznych.

Zdarzyło się kilkanaście wypadków zasilanych z powodu wyczerpania, robotnicy bowiem już od 8 dni nie opuszczają huty. Niektórzy robotnicy nie dostają od rodziny żadnej żywności, gdyż żony i dzieci same nie mają co jeść.

20 groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

„Polawiacze Perel“

Opera w 3 aktach G. BIZETA.

Carvalho, dyrektor paryskiego „Theatre Lyrique“ zaproponował mało wówczas znanemu Bizetowi napisanie muzyki do „Polawiaczy perel“, libreta opracowanego przez Carre i Cormona. Akcja rozgrywa się na morskim brzegu wyspy Ceylon. Wedle starych zwyczajów, Hindusowie obierają z pośród swoich corocznie nowego naczelnika. Los pada na Zurga. Na skali stem wybrzeżu morskiem dziewczę Lejla, o gęsto zasłoniętej twarzy modli się o szczęśliwy powrót polawiaczy perel.

Zurga i jego przyjaciel Nadir poznawają w tej dziewczęcy dawną kapłankę, którą widzieli w obecj świątyni. Piękny głos dziewczęcy Lejly znowu opanowuje zmysły Nadira, w którym budzą się dawne uczucia. Podczas czarującej nocy podzwrotnikowej Lejla i Nadir znowu się spotykają. Oburzeni z powodu naruszenia dawnych świątelnych zwyczajów, Hindusi gotują zemstę. Oboje kochankowie skazani na śmierć w płomieniach przed świątynią Brahmy. Od niechybnej śmierci ratuje ich pożar osady Hindusów, którzy w trosce o życie rodziny opuszczają skażone. Jest to dzieło Zurga, który z wdzięczności za ocalenie mu życia przez Lejle, odważnie się jej w ten sposób.

W „Polawiaczach“ Bizet nie jest jeszcze tym genialnym kompozytorem, za jakiego go uważał cały świat, odkąd poznał jego późniejsze dzieło „Carmen“. W pomysłowym wprowadzeniu detych instrumentów, którym wywołuje orientalny urok dźwiękowy, poznajemy i tutaj wielkiego muzyka. Wielka aria Lejly i jej duet z Nadirem w drugim akcie posiadają swój przekonujący czar melodyjny. Drugi finał wykazuje silną rękę i znajomość sceny, trudno uwierzyć, że się ma do czynienia z dziełem debiutanta. Marsz żałobny z suity orkiestralnej, stanowi podkład do wielkiej arii Lejly w trzecim akcie. Z pierwszego aktu wymienić należy duet Nadira z Zurgą a zwłaszcza popularny romans Nadira, które wraz z następnym finałem zaradzają kompozytora późniejszego dzieła „Carmen“.

Wykonana po raz pierwszy opera ta w r. 1868 w Paryżu nie miała powodzenia; podobny los spotkał ją w Medjolanie i innych teatrach europejskich. Dziś rżadko która scena pokusi się o nią, chyba dla jakiejś protegowanej wybitniejszej artystki przygłowującej się do dzieła, aby znowu zejść z afiszu teatralnego. Kto zna „Carmen“, ten z ciekawości powinien poznać i te operę. Podobny los spotkał „Piękną dziewczynę z Perth“, lepszym sukcesem cieszyła się i dziś jeszcze się cieszy jednoaktowa opera „Djamileh“, której wartość muzyczna przewyższa „Polawiaczów“ w znacznym stopniu, gdzie dramatycznie niemożliwy trzeci akt ostatecznie wrażeń całości. Grd.

Kto straci, a kto zyska?

Ustawa o zmianie opłat stempowych uchwalona wczoraj w sejmie, dotyka przedewszystkiem najbiedniejszych płatników, zwiększając opłatę od podaży z 3 zł. 80 gr. na 5 zł. 50 gr. oraz opłatę stempową od poświadczania podpisu z 1 zł. 10 gr. na 2 zł. 20 gr.

Takie zwiększenie opłat utrudni niezmiernie szerokim rzeszom obywateli zwracanie się do sądów i urzędów o naprawienie krzywd, wyrządzanych przez niesprawiedliwe orzeczenie władz administracyjnych, w szczególności zaś skarbowych.

Projekt zawiera również ulgi... dla myśliwych którzy będą mogli polować bez podnoszenia opłaty stempowej przez 14 dni, zamiast jak dotychczas 1 dzień.

Sekret ulgi — jak podnosi „Gazeta Warsz.“ tkwi w tem że dziesięć dygnitarze sanacyjni dużo i chętnie polują.

—:::—

MEBLE

wszelkiego rodzaju udziela mimo kryzysu każdemu bez poręki po znacznie niższej cenie na DŁUGOTERMINOWE SPŁATY, firma „KA-TE“ CZYSZ, Lwów, ul. Sobieskiego 12 tel. 43-39. 70-15

81

ka samą opieką otaczać będzie nadal i Akademię krakowską i wydział sztuk pięknych w Wilnie.

Przy omawianiu projektu ustawy o rozdziale i przeznaczeniu majątku pozostałego po kolejowych Kasach Chorych, tow. Reger darennie apelował, aby w instytucji, która przejmie majątek, którym te Kasy rozporządzały, zasiadali pracownicy kolejowi.

BB poprawki te odrzucił i ustawę przyjął.

SWIADCZENIA NA RZECZ KOŚCIOŁA

Projekt ustawy o składkach na rzecz Kościoła, referowany przez posła Polaklewicza (BB) spotkał się z ostrą krytyką ze strony opozycji:

Pos. Wierczak (Kl. Nar.): Na komisji referent powiedział, że w tej ustawie daje się więcej, niż nakazuje konkordat, że to jest łaska i wzajemia za to należy wymagać lojalności duchowieństwa wobec państwa. Przypominam panom działalność biskupa w Tarnowie, ks. Wałęgi, który w r. 1911 miał odwagę powiedzieć: Jeszcze jedne takie wybory, a dusza narodu będzie zatruta. I dlatego domagamy się walki o moralność życia publicznego, która powinna być w zgodzie z przykazaniem Bożemi. Także podczas wojny tensam biskup Wałęga i arcyb. Bilczewski, mimo zakazu, stanęli na czele komitetów ratunkowych i nie bał się następstw.

Pos. Sanoja: Gdzie pan był wtedy? Kto jeździł z Bobryńskim?

Pos. Wierczak: Pan nie ma prawa nikogo obrażać. Jeżeli pan coś wie, niech pan powie wyraźnie. To jest pospolite oszczerstwo, niech pan wyciągnie z tego konsekwencje.

Marszałek: Przywołuję pana do porządku.

Pos. Wierczak: Należałoby ustalić, co to jest mieszanie się księży do spraw politycznych.

Głos: Wiemy to z ambony.

Pos. Wierczak: Na komisji mówiono,

Mord fanatyka.

Od dwóch kul rewolwerowych zginął w lipcu ub. roku w Wiedniu niejaki Semmelmann, indywiduum o burzliwej i kryminalnej przeszłości, które ostatnio zajmowało się robotą szpicelowską. Zabójcą szpicla był 29-letni Serb Andrzej Piklovic, student medecyny, członek organizacji komunistycznej, ideowiec i fanatyk. Zdecydował się on na popełnienie mordu, aby uchronić wielu towarzyszy partyjnych przed zdradą Semmelmanna, który swego czasu zdołał się wśliznąć w szeregi organizacji komunistycznej i wskutek tego znał nazwiska wielu jej działaczy w rozmaitych krajach.

W tych dniach odbył się we Wiedniu przed sądem przysięgłych proces Piklovica. Oskarżony na wstępie złożył następujące oświadczenie:

„Zwalczałem rządzący kapitał i z tego powodu nie uznaję sądu, przed którym państwo kapitalistyczne pociąga. Jeżeli mimo to zdecydowałem się odpowiadać przed tym sądem, to nie dlatego, aby się bronić, aby przed opinią proletariacką, przed pracującą, cierpiącą ludzkością odsłonić powody, które mnie do tego czynu skłoniły. Wyrok, wydany na mnie, będzie wyrokiem na moich towarzyszy bojowych.

Oskarżony w dalszym ciągu opowiadał, że gdy go w r. 1925 wydano z Austrii, mógł wrócić do Jugosławii do swej rodziny w Pozarewacu, gdzie ojciec jego był dyrektorem gimnazjum. Tam mógł w spokoju studiować medycynę. „Ale wtedy wszedłbym w burżuazyjny tryb życia nie mógłbym uprawiać działalności rewolucyjnej. Byłem zdecydowany nie przyjmować od mej rodziny żadnych zasiłków; chciałem pozostać niezawisły i żyć według własnej woli. Pojechałem do Francji, gdzie znalazłem pracę jako robotnik. Odtąd prowadziłem życie nie studenta ale proletariusza i wszedłem w ścisły kontakt z klasą pracującą, reprezentantką myśli rewolucyjnej“.

Około połowy lipca ub. roku przybył Piklovic do Wiednia. Tutaj — według jego zeznań — przyjaciele poinformowali go o szpicelowskiej robocie Semmelmanna, który jest w posiadaniu nazwisk bardzo wielu rumuńskich rewolucjonistów i zamierza zdradzić je rumuńskiej policji politycznej. Zdradzonym groziła kara śmierci, przyczem — jak słyszał — w Rumunii uwieczonych poddaje się okropnym torturom. Nie było innego wyjścia jak tylko zastrzelenie Semmelmanna.

Przewodniczący: Czy nie żałuje pan czynu?

Osk.: Nie. Semmelmann był prowokatorem, szpiclem, człowiekiem bez skrupułów, który innych ludzi chciał wydać na śmierć.

Przew.: Czy popełniłby pan jeszcze raz podobny czyn?

Osk.: W okolicznościach takich samych jak wtedy postąpiłbym zupełnie tak samo jak postąpiłem.

Przew.: Czy Semmelmann był przeciwnikiem politycznym?

Osk.: Nie, on nie był przeciwnikiem politycznym, był szpiclem. Szpicel nie ma żadnych poglądów, szpicel pracuje za pieniądze!

Przysięgli 7 głosami przeciw 5 zaprzeczyli pytaniu na zbrodnię morderstwa. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Piklovica na miesiąc aresztu, która to kara została umorzona aresztem śledczym.

Piklovic skłonił się i rzekł z uśmiechem:

— Dziękuję sędziom przysięgłym ale burżuazja za to nie będzie wam wdzięczna.

Przew.: Tu nie miejsce dla wygłaszania przemów.

Piklovic zostanie wydany z Austrii.

Wielka katastrofa kolejowa w Rumunii.

BUDAPESZT. Jak „Donau Post“ donosi, na linii kolejowej Bukareszt — Constanza nastąpiło kolo stacji Fetesti zderzenie pociągów naftowych. Oba pociągi zapaliły się. Do płonących wagonów nie można zbliżyć się, tak, że dotychczas nie można było jeszcze ustalić liczby ofiar.

Z płonących pociągów wydobyto dotychczas 10 zabitych. Katastrofa nastąpiła wskutek fałszywego nastawienia zwrotnic.

20 groszy
kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny
== „SALFERS“ ==
który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“
Perfumerja S. FEDER
Lwów, Sykstuska 7. 88

Z życia partji w Drohobyczu.

W niedzielę, 6 bm. odbyło się w Domu Rob. doroczne walne zebranie członków PPS.

Przewodniczący tow. Biega uzcilił na wstępie pamięć towarzyszy zmarłych w tym roku, a to, tow. Wolfa, Pinkasa i Lipki.

Następnie przedstawił ofiarą i owocną pracę i działalność tow. Ignacego Daszyńskiego dla klasy pracującej podnosząc, że w tym właśnie dniu obchodzi on 35 letni jubileusz piastowania mandatu poselskiego. Wśród owacji i okrzyków na cześć przewodcy proletariatu, uchwalono wysłać telegram gratulacyjny Jubilatowi.

Sprawozdanie kasowe i z działalności Rady Rob. składał tow. Kolarz. W dyskusji, zwłaszcza na temat przyszłych prac organizacyjnych, zabierało głos kilku towarzyszy.

W skład nowego Komitetu weszli towarzysze: Biega przew., członkowie: Jaroszewski, Kolarz, Koczor, Bachman, Bazar, Kolanko, Skowrońska J., Szyturka, Oleksy, Docz Z., Miczko W. i Groński Bolesław.

Do komisji rew.: Niemczyk B., Jasiński Wład., Pantera Bronisław.

Przy punkcie ostatnim tow. Jaroszewski, wygłosił referat, na temat sytuacji gospodarczej i politycznej u nas i zagranicą. Mowca podkreślił mocno, że niebawym kryzys panuje w Ionie samego BB, tej głównej podpory kapitalizmu w Polsce. — Z jednej strony wali się stary porządek kapitalistyczny, z drugiej panuje ogromny natłok i ścisk przy korycie BB, tak, że przyjaciele dławia się i duszą wzajemnie.

O pomoc materialną dla strajkujących.

Przy wnioskach uchwalono następującą rezolucję:

„Robotnicy Drohobycza zysują bratem górnikom serdeczne pozdrowienia i

życzą im z całej duszy zwycięstwa szybkiego; aby zaś pomódz im w tej ciężkiej walce, uchwalają zorganizować na terenach fabrycznych akcję składową i wzywają robotników wszystkich narodowości, na tut. terenie, by nie żalowali grosza na pomoc materialną. „Zwycięstwo Wasze — naszym zwycięstwem!“

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ i okrzykami na cześć tow. Daszyńskiego.

B.

Co może zdziałać zboczeniec?

Szereg potwornych zbrodni zwyrodnialca.

W części nakładu naszego pisma w dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o aresztowaniu w Lincu potwornego mordercy nazwiskiem Leitgöb.

Zadziwiający jest czyniżm, z jakim Leitgöb, przesiłuchiwany w ciągu wczorajszego dnia opowiadał swoim spokojnym, monotonnym głosem dzieje swych zbrodni.

Oto co zeznał Leitgöb:
Przed 21- laty poznał on w miejscowości Ried 30- letnią nieznanego nazwiska kobietę która była zajęta handlem naczyńiami. Leitgöb, nawiązał z nią stosunek i pewnej nocy udusił ją w jej mieszkaniu, poczem zwałki powiesił na ramie okiennej.

W roku 1920 przyjechał on do swojej krewnej starszki do Ansfeld, którą nazywał swoją babcią. Nie była wprawdzie jego babką, tylko daleką krewną, która ofiarne przez szereg lat dopomagała mu finansowo. Otóż tę swoją dobrodziejkę Leitgöb wówczas zadusił, następnie obrabował.

W rok później, handlarza owoców, 25- letnia Marja Cappelmayer z miejscowości St. Magdalena. Pewnego dnia zwałki ją do lasu zarzucił jej swe owiatce na szwie i zadusił. Potem zrabował jej 4.000 koron.

Czwartą ofiarą była Anna Oberleitner. Znalezione ją w grudniu zeszłego roku w jej własnym domu uduszoną. Leitgöb przyznał się, że zrabował ofierze 100 szylingów.

Wkrótce potem dokonał napadu na 21- let-

Zabity w bójce.

Piotr Kusy i Feliks Cjuba, dwaj młodzi stolarze ze Zniesienia żyli w niezgodzie z Karolem Humeńczukiem z Kleparowa.

21. kwietnia 1931 roku Humeńczuk uderzył w twarz Cjuba, a że to Cjuba żelaznym filotkiem uderzył go w głowę a Kusy poprawił uderzeniem siekiery. Humeńczuk zmarł skutkiem tych

urazów po kilku godzinach a Kusy i Cjuba stanęli wczoraj przed sądem oskarżeni o zabójstwo.

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Bendaszewski, oskarżał prok. Wondrausch, bronił dr. Herschal.
Rozprawę odroczone.

Ostatnia noc z kochankiem

Morderstwo i samobójstwo w Stanisławowie

STANISŁAWÓW. Aniela Gabryel, żona robotnika kolejowego w Jamnicy, k. Stanisławowa, żyła od trzech lat z ślusarzem kolejowym Franciszkiem Mugenszabłem. W poniedziałek wieczorem Gabryelowa z kochankiem opuściła Jamnicę i przyjechała do Stanisławowa, gdzie udała się do wspólnej znajomej niejakiej Marji Nestorek, u której pocowała. W nocy doszło między nimi do sprzeczki i nad ranem Gabryelowa zastrzeliła kochanka.

O godzinie 6.30 rano syn Marji Nestorek, Władysław, usłyszawszy strzał wpadł do pokoju gdzie Aniela Gabryel stała w skrwawionej koszuli. Na widok wchodzącego Władysława Nestorka skierowała do niego broń. Przeszłażony Nestorek, uciekł na dwór, gdzie wkrótce usłyszał drugi strzał, a gdy następnie z matką wszedł do pokoju, oczom przedstawił się straszny widok. Na łóżku w kałuży ciepłej jeszcze krwi, spoczywały ciała dwóch osób nie dających znaku życia.

Najnowsze kapelusze męskie

Czapki wojskowe, urzędnicze, cywilne oraz przybory wojskowe poleca Fma

JAN WITTMAN Lwów
Trybunalska 1

CENY ZNIŻONE 79 OGROMNY WYBÓR

K. H. Roztworowski otrzymał państw. nagrodę literacką.

WARSZAWA. (Pat.) Na wieczornym posiedzeniu sądu, który rozpatrywał sprawę przyznania państwowej nagrody literackiej, przyznano ją Karolowi Hubertowi Roztworowskiemu za utwór „Niespodzianka“.
Kontrkandydatami Roztworowskiego, byli pp. Boy- Zelenki, Berent, i In.

Wiec pracowników kolejowych w Stryju

W niedzielę, dnia 28 lutego br. na skutek inicjatywy Zarządu Koła Z. Z. K. zwołano w sali kina „Edison“ wiec kolejarzy bez względu na przynależność związkową. Zgaili tow. Ożga, powołując na przewodniczącego tow. Handlera a na sekretarza tow. Kohla. Przewodniczący komunikuje zebrany, że przemawiać będzie b. wiezień brzeski, tow. poseł Ciołkosz i tow. Kaczanowski, co zebrani burzą oklasków przyjęli do wiadomości.

Tow. Ciołkosz nakreślił stanowisko sfer rządzących w stosunku do warunków pracy i płacy mas pracowniczych, które z dnia na dzień się pogarszają. Na końcu wspominał o akcji strajkowej górników, stojących w walce o minimum egzystencji. Zebrani oklaskami wyrazili cześć walczącym.

Następnie tow. Kaczanowski w referacie swoim przedstawił zebrany obecne położenie pracowników kolejowych, omówił wyczerpująco wadliwą gospodarkę w kolejniectwie, co w dokładnych cyfrach przedstawił. Ta właśnie gospodarka jest powodem obecnej redukcji personalnej, dni pracy i poborów. — Kończąc, wezwał zebranych do organizowania się w szeregach

MAGAZYN I PRACOWNIA

:: FUTER ::
Fmy ELŻBIETY SOLIK
Lwów, Sobieskiego I. 4

poleca wszelkiego rodzaju futra, oraz galanterje futrzana. — Przeróbki wykonuje się starannie, według najnowszych wzorów po cenach możliwie najtańszych.

ZZK. jako jedynej organizacji klasowej, — która skutecznie broni interesów szerokich mas pracowników kolejowych.

Następnie odczytał rezolucję następującej treści:

Wiec kolejarzy bez względu na przynależność związkową, obradujący dnia 28 lutego 1932 r., w sali kina „Edison“ w Stryju, stwierdza, że przyczyną obecnego upadku kolejniectwa, dla którego rozbudowy i podniesienia kolejarze tyle ofiar ponieśli, jest nie tyle kryzys gospodarczy, ile przedewszystkiem lekkomyślne, nieudolne i niesumienne eksperymenty, które PKP, największe przedsiębiorstwo państwowe, popychają wprost ku ruinie, pociągając równocześnie za sobą niszczenie egzystencji kolejarzy i ich rodzin.

Wszystkie wysiłki Związku ZZK., czy to na terenie Min. Kom. czy Sejmu stają się w obecnej sytuacji zupełnie beznadziejne, gdyż administracja kolejowa robi na rozkaz usztywnia, a większość sejmowa, na ślepo utracą wszystkie próby uzdrowienia gospodarki w kolejniectwie i państwie.

Wobec tego wiec stwierdza, że tylko zgodny wysiłek mas kolejarzich oparty o niezłomną klasową solidarność w połączeniu z wysiłkiem mas pracujących całego kraju, może uchronić kolejniectwo i kraj od katastrofy, jaka je, przy dalszym trwaniu obecnego systemu niechybnie czeka.

Wiec zwraca się do ogółu pracowników kolejowych z gorącym apelem, by kładąc kres rozbiciu skupili się pod sztandarami Związku klasowego ZZK. do walki w obronie swej egzystencji i swego wazszatu pracy.

Zebrani wyrażają klubowi poselskiemu PPS i organom Związku ZZK. podziękowanie za niezłomne stanowisko w walce o słuszne postulaty pracowników kolejowych i oświadczają, że wszelkie poczynania poprą wszelkimi rozporządzalnemi środkami. Uczestnik.

Pogrzeb Związku Drużyn Konduktorskich w Stryju.

Dnia 2 marca członkowie Zw. Drużyn Konduktorskich t. z. byli „wodzowie“ na terenie Stryja zwinęli swój kram a szczątki tego kramiku odprowadzili na wieczne odpoczywanie do realności swego prezesa i złożyli wraz z wszystkimi postulatami — rzekomo przez nich dawniej wywalczonymi — na strychu. Smutny to fakt, ale, niestety, prawdziwy. Mimo zastrzyków, dawanych przez pana Kicyłę, generalnego skarbnika i mimo wypłacanych z pompą odpraw dla członków, konduktorzy nareszcie przyszli do przekonania, że byli stale ogłupiani. Zrezygnowali więc z wszystkiego i przyspieszyli kłapę.

Spodziewamy się, że konduktorzy we wszystkich miastach pójdą śladami konduktorów stryjskich i wkrótce w swych osiedlach zrobią pogrzeb również swoich jeszcze istniejących kramików, a po pogrzebach, wszyscy, jak jeden, staną w szeregach klasowego Związku ZZK., jako jedynej organizacji, która skutecznie broni interesów pracowników.

Kronika.

Lwów, 9 marca 1932

TEATR WIELKI:

Sroda o 7.30 „Polowiacze perełki”.
Czwartek o 8 „Ludzie w hotelu”.
Piątek o 8 „Ludzie w hotelu”.

TEATR ROZMAITOSCI:

Sroda o 8 „Szczęście od jutra”.
Czwartek o 8 Występ Igo Syma.
Piątek o 8 „Szczęście od jutra”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Czwartek, 10. marca. Wieczór pieśni i aryi operowych — Helena Lipowska i Eugeniusz Mossakowski.

W TEATRZE ROZMAITOSCI. Jutro, w czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 8-mej wiecez. „Wieczór pieśni i humoru”. Udział wezmą: aktor filmowy Igo Sym. w towarzystwie St. Nowickiej, komika Józefa Orwida i baletmistrza Józefa Wojcieszki. W programie ostatnie nowości 1932 r.

POSIEDZENIE T. RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w czwartek, 10. b. m. o godz. 19-tej. Na porządku dziennym m. in. zaprzysiężenie wiceprezydenta dr. Zdzisława Stronkiego, sprawa poboru podatku inwestycyjnego, podatku od nieruchomości, zatwierdzenie zamknięć miejskich zakładów aprowizacyjnych, oraz miejskich zakładów porzebowego, sprawa księgozbioru inż. Tuleji.

SKRADZIONO wczoraj Kajs Cyli, (Zródłana 6) ze sklepu spożywczego różne towary, wartości 1000 zł.

Boranowi Józefowi (Łokietka 16), różne części samochodowe wart. 1 stater ogólnej wart. 480 zł.

Białokorskiej Pelagii (Zdrowie 7) biżuterię o nieustalonej wartości.

NIE UDAŁO SIĘ Pawłyczkę Józefa lat 22 (Graniczna 6) w Zamarstynowie schwytano na gorącym uczynku kieszonkowej kradzieży na szkodę Begluktiera Józefa (Sobieskiego 45).

METAL ZA ZŁOTO. Wczoraj został przytrzymany przez pol. Madel Jakób zam. Weteranów 2. w chwili, gdy usiłował sprzedać w ul. Grodeckiej obrączki metalowe, jako złote, Hryniewicz Michałowi zam. w Zimnej Wodzie.

TOKAJ NA ULICY. Wczoraj post. Derewienko, w czasie służby na pl. Solskich zauważył dwóch osobników, niosących jakieś flaszki, którzy na jego widok takowe porzucili sami zaś zbiegli. Porzucony łup przedstawiał 6 flaszek wina tokajskiego które zdeponowano w komisariacie.

CZYJ WOREK I CELTA. Dnia 8. b. m. post. Pterozynski, zdeponował w kom. III. PP. płachtę celtową i worek, które to rzeczy nieznanym sprawcą porzucili na ulicy.

UNIEWAŻNIA SIĘ WEKSEL, in blanco wystawiony na 3.400 zł. z podpisami Bazylia Koss i Handler Stanisław.

Na pokrycie strat z powodu konfiskat

Klub Inkasentów MZE. z. 7.-.

Dalsze datki na ten cel, przyjmuje Administracja „Dziennika Ludowego” ul. Sykstuska 21. II. p.

Komunikaty.

KOMITET PPS. Dzielnicy Lyczaków — Zielona. W czwartek, dnia 10. marca o godz. 7. wieczór w lokalu Zw. Kaflarzy, ul. Zielona 7 odbędzie się posiedzenie Zarządu Komitetu i mężów zaufania dzielnicy. Na porządku dziennym. ważne sprawy organizacyjne, obecność wszystkich członków Zarządu i mężów zaufania konieczna.

Program radiowy

CZWARTEK, 10. marca.

11.45. Przegląd prasy krajowej.

11.58. Sygnał czasu, hejnał oraz odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10. Komunikat meteorologiczny.

12.15. Koncert szkolny z Filharmonii warszawskiej, zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy, we współpracy z Polskim Radiem.

14.45. Płyty gramofonowe.

15.05. Giełda pieniężna oraz komunikat gospod.

15.15. „O czasopiśmie pedagogicznym”.

15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów.

15.45. Płyta gramofonowa.

15.50. Pogadanka dla dzieci a) „Zagadki i szarady” b) „Z legend dawnego Egiptu”.

16.20. Lekcja języka francuskiego.

16.40. Radiowe rekolekcje dla chorych w opr. ks. Michała Reksa.

16.55. Płyty gramofonowe.

17.10. „Zagadnienie wychowania poprawczego” wygł. p. Wanda Wójtowicz-Grabinska.

17.35. Koncert popołudniowy. Arje operowe odśpiewa p. St. Bedlewicz p. Daria Kojasówna (fort.) p. Czajkowski Karol (tenor), i p. T. Sereżyński (akomp.)

18.50. Rozmaitości.

19.10. Odczytanie programu na dzień następnny.

19.15. Skrzynka pocztowa rolnicza. Koresp. b. omówi inż. W. Tarkowski.

19.25. Płyta gramofonowa.

19.30. „Rozmowa z błękitnymi” w opr. p. Haliny Górskiej.

19.45. Prasowy dziennik radiowy.

20.00. Fejleton p. t.: „Azjatyżka czy rusyfikacja” wygł. inż. Tadeusz Blaszyński.

20.15. Muzyka lekka. Nowawawy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Ida Łosiówna (klanga). Akomp. p. L. Urstein.

21.25. Słuchowisko z Warszawy.

22.10. Płyty gramofonowe.

22.25. Komunikat meteorologiczny.

22.30. Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol” we Lwowie.

We Lwowie natychmiast mnie wypuszczą.

Jak aresztowano Gagatka?

Nasz dziennik przyniósł wczoraj pierwszy wiadomość o aresztowaniu Gagatka. W dalszym ciągu dowiadujemy się, że Gagatka przywieziono do Lwowa o godz. 8-mej wieczorem osobowym pociągami krakowskim, pod eskortą przodownika i posterunkowego PP. z Tarnowa. Wprost z dworca samochodem został odstawiony do biura wydziału śledczego.

Według otrzymanych informacji, ujęcie Gagatka nastąpiło wśród następujących okoliczności. Ub. poniedziałku przybył G. z Gdańska i

Magistrat poucza.

Magistrat przypomina, że należy bezzwłocznie sprzątnąć nasypy śniegowe i sopły lodowe, grożące upadkiem z dachu i balkonów. Przy zrzucaaniu śniegu i lodu z dachów i balkonów, należy zachować środki ostrożności ze względu na bezpieczeństwo przechodniów oraz ze względów na całość urządzeń elektrycznych, telegraficznych, telefonicznych i anten radiowych. Śnieg i lód z dachu zrzucany na chodnik należy bezzwłocznie usunąć z chodnika i składać na jezdni wzdłuż krawężników. Nagromadzony śnieg i lód na podwórach winni właściciele, względnie zarządcy realności wywieźć na miejsce przez Magistrat wskazane, względnie poza obręb miasta. Przy wyrebywaniu lodu nie wolno niszczyć lub uszkadzać chodników. Z chodników ułożonych z płyt betonowych, kamiennych lub asfaltowych należy usuwać śnieg i lód przez zeszkrobywanie, a nie przez wyrebywanie drągami, siekierami lub łopatami żelaznymi.

Właściciele i zarządcy realności, winni zaopatrzyć dozorców w piasek oraz odpowiednie narzędzia do czyszczenia chodników.

20 groszy

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS”

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wyłączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS”

Perfumerja S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7. 88

Wolne posady i miejsca pracy.

PRACOWNICY UMYŚLOWI.

Sily biurowe, administracyjne i t. p.

CERAMIK poszukiwany. — Wiadomość: Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera — Kraków, Rynek 8 — pod „Ceramik S. C.”

ADMINISTRATOR z kaucją potrzebny. Wiadomość: Warszawa, Raszyńska 50, Inż. Merson.

KOPISTA-KRESLARZ potrzebny. Wiadomość: Teofil Pietraszek — Biuro ogłoszeń — Warszawa, Marszałkowska 115, pod „S. T.”

Akwizytorzy, zastępcy, agenci itp.

ZASTĘPCY poszukiwani. — Wiadomość: Lwów — B. Goldberg — Senatorska 7 od 4-6.

MODNIARKA - KRAWCZYNI potrzebna. Wiadomość: Serbska 3, II p. — Pins.

MANICURYSTKA ondulatorka potrzebna. — Wiadomość: Fryzjer — Jagiellońska 18.

Zamiejscowe.

OGRODNIK z kaucją potrzebny. — Wiadomość: Warszawa, Filtrowa 83 m. 32 E. Höning.

SŁUŻBA DOMOWA.

Lwów.

PODRĘCZNA potrzebna. — Wiadomość: Żulińskiego 6, I p. m. 1.

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. — Wiadomość: Mochackiego 16, I p. m. 5.

Jedynie Kursa samochodowe Inżyniera ROTH

Lwów, Grottera 7 prowadzą warsztaty samochodowe i dają pełną gwarancję za wyuczenie. Opłata niska — długoterminowa. Wpisy codziennie. 85

ZASTĘPCY w branży samochodowej poszukiwani. — Wiadomość: Warszawa, Złota 38 m. 7.

AKWIZYTORZY potrzebni. Wiadomość: Zrzeszenie Oficerów-Inwalidów „Alfa” Warszawa, Nowogrodzka 5 m. 4.

AKWIZYTORZY potrzebni. Wiadomość: Warszawa — „Universal” — Senatorska 1. 24.

PRZEDSTAWICIEL inżynier lub technik potrzebny. Wiadomość: Fabryka Haerberle i S-ka — Grodzisk-Mazowiecki.

PRZEDSTAWICIEL potrzebny. — Wiadomość: Tobbko — Warszawa, Al. Jerozolimskie 8.

ZASTĘPCY asekuracyjni potrzebni. Wiadomość: Towarzystwo Reklamy — Warszawa, Marszałkowska 124 pod „Ubezpieczenie”.

ZREDUKOWANI pracownicy umysłowi do współpracy. Wiadomość: Warszawa, Spółdzielnia „Blok” — Szpitalna 5.

PRZEDSTAWICIELE potrzebni. Wiadomość: Poznań „Par” — Al. Marcinkowskiego 11 pod 969.

ZAWODY KWALIFIKOWANE.

Lwów.

MANICURYSTKA potrzebna. — Wiadomość: Fryzjer — Kopernika 7.

ukrzył się u swej siostry Kaimowiczowej w Świebodziu, odległym od Tarnowa o 7 km. Miejsce wy posterunek PP. o przybyciu Gagatka otrzymał natychmiast wiadomość, i o godz. 2 nad ranem komendant posterunku z posterunkowymi udał się do mieszkania Kaimowiczowej, celem aresztowania Gagatka. Gdy zapukano do drzwi, z wewnątrz nik nie odezwał się, dopiero gdy policja zagroziła wtargnięciem siłą, otworzył im drzwi. W międzyczasie Gagatka w białym przebraniu przez otwór w podłodze za piecem do piwnicy i tam się ukrył. Na wezwanie opuszczenia kryjówki, Gagatka nie odzywał się, dopiero po zapowiedzi użycia broni, opuścił piwnicę, zapewniając funkcjonariuszy policyjnych, że jest niewinny i że we Lwowie natychmiast go wypuszczą.

Manifestacyjny pogrzeb zmarłej tragicznie ofiary kryzysu.

Dziś o godz. 16-tej odbędzie się manifestacyjny pogrzeb tragicznie zmarłego krawca S. P. Emanuela Tomaszewskiego, który popełnił samobójstwo przez zaccadzenie.

Pogrzeb odbędzie się z domu przy pl. Halickim 14.

Na smutny ten obrzęd zaprasza cech krawiecki i pokrewne zawody.

Djabelska stypa przy ogniu na piersiach pomordowanych.

Warszawski sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę bandyckiej szajki, składającej się z 14 osób mężczyzn i kobiet, która przed 10-ciu laty była postrachem okolic Warszawy.

Bandyta mają na sumieniu swem 32 bestialskie mordy i niezliczoną ilość grabieży. O sadymie tej szajki, bandyckiej świadczy n. p. scena wymordowania rodziny, składającej się z 9 osób, które poduszono, wkładając im głowy między sztachety.

Członkowie bandy tej w zapędach sadystycznych prześlękali się wzajemnie a prym zwyrodnienia wody kobiety. One to po zamordowaniu rodziny Budnych palili ogień na piersiach pomordowanych ofiar.

Na sumieniu bandy, poza 32 mordami, jest zabite w strzelaninie 8 kotejarzy, i 2 policjantów, w czasie pościgu na stacji Szeptówka. Sąd okr. skazał 3 członków bandy na karę śmierci, a pozostałych 11 na karę więzienia od 6 do 15 lat.

Sąd apelacyjny sprawę odroczył.

Krwawe walki z bezrobotnymi w Ameryce.

DETROIT. (Pat.) W czasie starcia między policją a bezrobotnymi w liczbie 3.000 trzy osoby zostały zabite, a 20 osób zostało rannych. Demonstranci usiłowali wtargnąć do biura zakładów Forda.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Sterowiec L. A. 34”.
CASINO Trader Horn W. S. Van Dyke’a.
CHIMERA: „Kwiat Algieru”.
GRAZYNA: Własta Burian „Pod kuratęją”.
KOPERNIK: H. Sienkiewicza „Quo vadis”.
LEW: „Bezimienni bohaterowie”.
LUNA: „Cztery pióra” ponadto komedia.
MARYSIENKA: H. Sienkiewicza „Quo vadis”.
MIRAŻ: „Tam, gdzie Wołga płynie”.
OAZA: „Dawid Golder”.
PALACE: „Cygańskie romanse”.
PASAZ: Nieczynny z powodu rekonstrukcji.
PAN: „Madame Sztatan”.
PROMIEN: „Intrygant” w gł. roli Emil Jannings.
SŁONCE: „Moralność Pani Dulskiej”.
STYLOWY: „Miłość Zorzęty” oraz kom.
UCIECHA: John Barrymore i Kamilla Horn „Król gór” oraz „Wesoły pechowiec”.

OGŁOSZENIA

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

KUPNO I SPRZEDAŻ

PODUSZKI ELEKTRYCZNE wedle przepisów lekarskich, od zł. 20.—, sprzedaje Elektrotechniczny Skład „LUX”, Akademička 14.

DZIECI! Już dostaliśmy prześlęczne wiosenne OBUWIE. Ceny bardzo niskie AL-SA-DO. Jedyny magazyn obuwia dla dzieci i młodzieży. LWÓW, SYKSTUSKA 19.

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

WAŻNE dla młotników i posiadaczy gramofonów. 30 płyt miesięcznie za 5 zł. pierwsza wypożyczalnia i sprzedaż płyt oraz gramofonów „OLIMPIA” Lwów, plac Strzelecki 12 a. (róg ul. Grodzkiej) Telefon 13-33. Na zabawy i przyjęcia domowe, wypożycza się gramofony i płyty na dnie pojedyncze. — Przyjmuje się gramofony do naprawy. 34

PRACOWNIA OBUWIA JAN MUSZYŃSKI, Lwów ul. Bernardyńska 3, lub Wałowa 23, wykonuje wszelkie obuwie sportowe, luksusowe, spacerowe, jakoteż warsztat reperacyjny po cenach bardzo niskich, oraz śniegowce i kalosze. 60.—

PRALNIA, LEGJONÓW 37. Wspaniałe wyprany kombinezony 18 gr., pół sztywne 15 gr. Ubranie chemicznie czyszczone 21. 6.—, Kostjum 21. 6.— i t. p. poleca: PRALNIA, LWÓW, LEGJONÓW 37. 54

PRACOWNIA OBUWIA wykonuje wszelkie roboty męskie, damskie i dziecięce po cenach konkurencyjnych, za zółwki i obcasy męskie 5 zł., za zółwki i obcasy damskie 3.50 zł. męskie obcasy 1.50 do 2.— zł., damskie obcasy — 30 gr. do 1.— zł. poleca firma A. PUDER, Lwów, ul. Ruska 6, I piętro. 55

ZA DARMO CHODNIKI. Pozbieraj odpadki materiałów, pozyskaj, przynieś do Tkalni Kauty. Ossolińskich 10. 62.

PRACOWNIA OBUWIA, wykonuje wszelkie roboty męskie, damskie i dziecięce po cenach przystępnych w firmie HENRYK BURZYCKI Lwów ul. Clowa 14. 61.

WYTWÓRNIA dywanów smyrniewskich ręcznej roboty. Naprawa dywanów perskich, oraz wszystkich innych, jakoteż kilimów. Welna kanwa, wry na składzie, Terkel, Sobieskiego 21. Tel. 43-38.

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a urzekasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZELESA, Lwów, KOPERNIKA 23 Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

WIEDENSKA pracownia tapicersko-dekoracyjna JAN ORTNER, Lwów, Sykstuska 41, tel. 92-79, posiada na składzie: meble klubowe, salonowe, tapczany, nowoczesne fotel w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych.

Wolne i poszukiwane posady

POSZUKUJE chłopca do praktyki. Sklep elektrotechniczny. Panzer, Sienkiewicza 2. w branie.